Nro. 93.

GAZETA LWOWSKA.



W Piątek dnia 20. Listopada 1812.

Wiadomości kraiowe.

Ze Lwowa. — Dnia 15. b. m. przybył tu sztab i 1 bataliion pieszego pułku Bellegardego, a dnia 16. sztab i 1 bataliion pieszego pułku Straucha.

Wczoray, to iest d. 18. b. m. nadciągnęły tu przechodzące dwa szwadrony pułku huzarów Frimonta.

Z Wiédnia. — Dokończenie (*przerwanego w przeszłym Nrze Gazety naszéy*) Naywyższego Reskryptu Królewskiego, wydanego do wszystkich Hrabstw Królestwa Węgierskiego, względem stosunków pieniężnych pomiędzy prywatnemi:

§. 16. Jeżeli kupuiący nabywszy dobra iakie tytułem prawa wciąż trwaiącego, albo też doczesnego, przyiął także na siebie długi na dobrach tych będące z tym obowiązkiem: „iż ie zaspokoi, resztuiącą zaś summę przedaiącemu odda" winien iest tenże w takim przypadku, ieżli warunkóm kontraktu ieszcze zadosyć nie uczynił, onychże dopełnić, a przeto pospłacać długi z dobrami wraz przyięte, w stosunku do czasu, w których zaciągnione były, pozostałą zaś ilość kupna, podług skali stosownie do czasu zawarcia kontraktu przedaży lub wydanego skryptu, zapłacić.

§. 17. Wszystkie zatém na dobrach hipotekowane długi, ieżli takowe aż do dnia zniżenia bankocetli, bądź temi samemi bankocetlami, bądź przez cessye czynnych skryptów zaspokoione były, za zapłacone uważane bydź maią. Jeżeli zaś kto stał się dłużnikiem za drugiego, i; albo skrypta na się przyięte podpisał, albo też dał nowe z odwołaniem się na datę pierwszych, tedy winien iest zaspokoić dług, podług daty skryptu dawnego.

§. 18. Jeżeliby fassya, lub iakowa inna ugoda względem dóbr nieruchomych, przez wyrok sądowy w tym przeciągu czasu za nieważną uznaną była, tedy summa fassyonalna, i wszelkie inwestytury (*investiturae*) powrócone bydź maią kupuiącemu, czyli umawiaiącemu się, lub sukcessorom iego, sposobem w poprzedniczych §§fach względem innych należytości pieniężnych przepisanym.

§. 19. Jeżeli na dobrach rewindykowanych znayduią się iakie summy inwestowane tytułem meliioracyi, które w czasie zaszłéy iuż skali oszacowane i w części wypłacone zostały, w części zaś skrypt na nie iest dany, tedy zaległa i dłużna summa podług daty skryptu zapłaconą bydź musi, wyięty iest iednakże ten przypadek: gdzie posiadacz dóbr, w posiadaniu których mógłby był dłużéy ieszcze zostawać, zrzekł się posiadania tego pod tym wyraźnym warunkiem, aby mu ilość oszacowanéy inwestytury po upłynieniu oznaczonego czasu wypłaconą była w wartości konwencyynéy, i zupełnie ważnéy monety; w tym przypadku musi bydź dług tym sposobem wypłaconym, iaki dla obwarowanych płaceń w monecie konwencyynéy, iednakże bez wyrażenia pewnego gatunku monety iest przepisany.

§. 20. Posiadacz zastawu winien iest dowieśdź czas zaliczenia pieniędzy, lub przedsięwziętego oszacowania meliioracyi, poczém dopiéro odbierze summy swoie w sposób wyżéy w téy mierze postanowiony.

§. 21. Jeżeli posiadacz dóbr zastawnych, powrócił właścicielowi posiadane prawem zastawu dobra, za danym sobie poprzedniczo skryptem dłużnym na summy będące na tychże dobrach, tedy odbierze swóy Kapitał, pomimo późnieyszéy daty skryptu, według wymiaru owego czasu, w którym za-

szła inwestycya, ieżli tylko w samym skrypcie wyrażone iest odwołanie się na czas dawnieyszéy zaszłéy inwestytury, lub na zastaw w pytaniu będący. W takim zaś przypadku gdzie się strony umówiły względem tego, wiele przyydzie zapłacić w pieniądzach papierowych za ieden Złoty Ryń. konwencyyny, wyrównanie według téyże umowy stron przedsięwzięte bydź ma.

§. 22. Jeżeli posiadacz zastawu, po cząstkowém zaliczeniu summ aukcyonalnych (*summæ auctionales*), otrzymał w mieysce dawnych nowe skrypta zastawne, w których czas inwestowanych cząstkowo summ iest wyrażony, tedy te inwestowane summy muszą mu bydź powrócone podług owéy wartości, iaką miały będące w obiegu pieniądze w tym czasie, kiedy cząstkowe te summy zaliczane były. Co się tycże takich skryptów długowych, w którychby umówione summy tytułem inwestytury, melioracyi, lub odstąpienia od warunku kontraktu zastawnego razem połączone były, uważać należy to, że część summ w złocie, srebrze lub innéy tymże równéy monecie na dobrach będąca, ieżeli to przez spisane w tey mierze skrypta lub przez odwołanie się na kontrakt zastawny dowiedzionym bydź może, skali nie podlega.

§. 23. Jeżeli z osnowy testamentu okazuie się iaśnie wola testatora, iaką ón część maiątku swoiego na wypłacenie legatów użytą, a iaka testamentowym dziedzicom swoim w sukcessyi zostawioną mieć chce, zamierzony przez testatora stosunek między legatami a sukcessyą dla dziedzica przeznaczoną, zachowany bydź ma bez względu na to, iż teraźnieysza wartość maiątku, różni się od wykazanéy przez testatora wartośi bądź przez zaszłe od tego czasu w stosunkach pieniężnych odmiany, bądź przez inne przeciwne zdarzenia.

§. 24. Legata w testamencie wyraźnie wyszczególnione, wypłacone bydź maią w naturze; te zaś, które położone są w ogólności, podług wartości będącéy w owym czasie, w którym testament był zrobionym. Gdyby zaś maiątek zmnieyszył się wśród tego czasu, tedy Legataryusze ponieść maią stosowną detrunkatę; co także i w tym przypadku zachować należy, gdzie spuścizna po uczynionym iuż testamencie bądź przez iaki przypadek, bądź też przez przeciwne okoliczności czasu zmnieyszyła się.

§. 25. Jeżeli zaś czas spisania testamentu z pewnością oznaczonym, albo też dostatecznie dowiedzionym bydź nie może, w takim razie czas, podług którego potrzebne może wyrównanie stosownie do skali przedsięwziętém bydź ma, od dnia śmierci testatora naznaczoném bydź powinien. Jeżeli z okoliczności zaszłego podziału przypadły iednemu z współdzielących skrypta długowe czy to *passiva* czy *activa*, spisane przed czasem następuiącego podług skali wyrównania, drugiemu zaś współdzielącemu nowsze skrypta długowe, dawne zaś skrypta w dawnym swoim stanie pozostały, i przez późniéy nastąpione wypłaty lub wymiany za nowsze skrypta żadnéy nie podpadły odmianie, wtenczas prostowanie pierwiastkowego podziału nastąpić powinno.

§. 27. Oycowskie kapitały, które pozyczone zostały początkowo monetą konwencyyną a przez następne spłacanie zeszły na wartość pieniędzy papiérowych podlegaiących tabelli wyrównawczéy, ieżeli oprócz tego skrypta na kapitały te spisane maią datę późnieyszą, nie mogą bydź podług pierwiastkowéy ich wartości żądane od sukcessorów, którzy się tylko zastosowaném do skali wyrównaniem kontentować maią.

§. 28. Jeżeli wdowy obwarowawszy sobie roczne summy zamiast dochodów należących się im według myśli prawa bądź z kontraktów przedślubnych, bądź z testamentu, lub z dóbr mężowskich, takowe podług skali wyrachowane summy na utrzymanie swoie sądzą bydź niedostarczaiącemi, tedy albo im roczna summa w stosunku do teraźnieyszych dochodów dóbr wyznaczoną bydź musi, lub też wdowy z odwołaniem się na kontrakt przedślubny lub testament, sądownie o tez summy dopomnieć się maią, które im podług prawa i słuszności przysądzane bydź powinny; sukcessorowie zaś obowiązani są płacić wdowóm przez czas trwaiącego prawnego sporu podług skali summę z mocy kontraktu należącą się, która późniéy w porachunku przyiętą bydź ma.

§. 29. Prawne wyposażenie wdów, ma im bydź płacone monetą w obiegu będącą; wyposażenie zaś zapisane, ieżeli takowy zapis nie był uczyniony na monetę konwencyyną w ogólności, lub też na pewny gatunek srebrnéy lub złotéy monety, płacić się ma według téy wartości, iaka była w czasie zawarcia kontraktu wyposażaiącego.

§. 30. Ugody, które przez obie strony całkowicie dopełnione zostały, nie podlegaią wcale ninieyszemu urządzeniu. Jeśli zaś ilość pieniężna przez stronę godzącą się przyrzeczona, w całkowitości lub w części nie została ieszcze zapłaconą, tedy ma bydź oddana podług skali stosownie do tego czasu, w którym ugoda stanęła.

§. 31. Gdyby zaś przedmiot ugody takowe składał summy, które przez wzgląd na dawność swoią, albo skali nie podlegaią, lub też pochodzą od czasów, w których ieszcze skali nie było, wtedy owa część summy z ugody wypływaiąca, względem którey godząca się strona przez samą tranzakcyę dowieść może, iż ona skali nie podlega, lub z wcześnieyszych przed skalą będących ieszcze czasów pochodzi, płaconą bydź ma podług prawideł przepisanych względem innych skryptów długowych, to iest podług wymiaru czasu, w którym zapadły.

§. 32. Długi za trzeciego przyięte, ieżeli z osnowy skryptu przez dłużnika danego okazuie się, iż długi te były dawnemi, i ieżeli prócz tego data dawnieyszego skryptu wyraźnie iest przytoczona, płacone bydź maią według dawności długu pierwiastkowego.

§. 33. Cessye skryptów długowych, lub innych kontraktów, stosowane bydź maią do dawności fundamentalnego skryptu, lub kontraktu. Dłużnicy maią przeto należytość swoią składać według różności daty i osnowy spisanego fundamentalnego skryptu lub kontraktu, sposobem w poprzedniczych §§fach oznaczonym.

§. 34. Jeżeli kto dług swóy zaspokoił przez skrypta czynne (*activa*) ustąpione sobie od kogo innego, i dał za to własny swóy skrypt nie odwołuiąc się na dawnieyszy kontrakt i datę onegoż, tedy dług tym sposobem zaciągniony, w miarę czasu, w którym późnieyszy skrypt spisanym został, zapłacony bydź powinien.

§. 35. Jeżeli w mieysce dawnych powróconych skryptów długowych spisane były nowe, z odwołaniem się w nich na dług dawnieyszy i z wyraźną wzmianką daty, zapłacenie długu podług dawności pierwszego skryptu nastąpić powinno; ieżeli zaś w skryptach późnieyszych nie odwołano się na dawnieysze ich daty, wtedy nastąpić ma stosowne do skali wyrównanie według dawności późnieyszych skryptów długowych; co także we wszelkich podobnyc[h] z których podobne wynikai[ą] należy.

§. 36. Ieżeli skrypta długowe lub inne kontrakty przed d. 15tym Marca r. 1811go spisane, zawieraią w sobie ten wyraźny warunek: „iż summa kapitalna złożoną bydź ma w zupełney imienney wartości tych pieniędzy, które podczas wypłacenia w biegu znaydować się będą,“ wtedy warunek ten za niebędący ma bydź uważanym, a przepisane summy podług prawideł wyż ustanowionych wypłacone i przyięte bydź muszą.

§. 37. Należytości pieniężne, wypływaiące podobnież z bankocetli po dniu 14tym Marca r. 1811go, które warunkiem w poprzednim §fie wymienionym są obostrzone, mogą bydź tylko w wartości wyrównawczey zniżonych bankocetli żądane, a zatém dłużnika do większey zapłaty obowiązywać nie można.

§. 38. Ieżli wierzyciel przyiął po dniu 14tym Marca ofiarowaną sobie od dłużnika w bankocetlach summę kapitalną z zastrzeżeniem przyszłego w tey mierze zarządzenia, na ówczas dodatkowy obrachunek ma mieysce, a wierzyciel może podług przepisów według płacenia długów ustanowionych upomnieć się o to, co się mu do zupełnego iego zaspokoienia, w miarę dawności długu przynależy.

§. 39. Ieżeli względem summ w rozmaitych czasach pożyczonych między wierzycielem i dłużnikiem obrachunek był zrobionym, i ieżeli dłużnik przy tém uznał, iż część summ owych dawniey ieszcze wypłacić należało się, naówczas w tym względzie data pierwiastkowego skryptu czyli zaciągnionego długu, według ducha 35go §fu zważoną bydź musi, pozostałe zaś summy w miarę czasu, w którym obrachunek należytość onychże wyiaśniaiący nastąpił, zapłacone bydź maią.

§ 40. Względem kapitałów sierocińskich postanowiliśmy nayłaskawiey do zachowania to, co następuie: ieżeli kapitał iakowy lokowanym był na imię iednego tylko pupilla, wtedy tenże, iako właściciel rzeczy, sam ieden wynikaiący ztąd ubytek ponieść powinien; ieżli zaś razem zebrane pieniądze sierocińskie pożyczone zostały bez wyrażenia w skrypcie imion pupillów, których poiedyncze summy kapitał ten składały, wtedy każdy z pupillów obowiązanym iest szkodę przez zniżenie bankocetli wynikłą, w miarę swey summy ponosić.

...ględem pensyi i dochodów ...n pochodzących z kontraktów, ...od i testamentów, tudzież względem owych wszystkich summ, które na utrzymanie żón rozwiedzionych za wyrokiem sądu, lub bez wpływu onegoż, na mocy wyroku lub kontraktu wyznaczone zostały, podług prawideł poprzedniczych postępować należy. Jeżeli zaś przez testamentowe rozporządzenie i wyraźne oświadczenie woli testatora, wyznaczony iest do wypłacania pensyi i dochodów dożywotnich kapitał podług dawności swoiéy skali podlegaiący, naówczas tak pensya iako też i dochody dożywotnie w takich pieniądzach składane bydź maią, w iakich prowizye od tegoż kapitału według ustanowionéy normy płacone bydź powinny.

Tę więc Naszą nayłaskawszą i wyraźną Królewską uchwałę, wydaną w celu przywrócenia handlowych stosunków, dobrego porządku i ustalenia społecznego związku, stanowimy za prawidło we wszelkich przypadkach płacenia, i do rostrzygania wszelkich sporów i niezgód, iakieby się z tego względu między stronami wydarzyć mogły; rozporządzamy oraz, ażeby ie zachowywali wszyscy mieszkańce Królestwa Naszego Węgierskiego i każdy z nich z osobna, iakiego bądź stanu i godności; tak, iak i wszystkie Trybunały Królestwa i Władze sądowe obowiązane są pod naysurowszą odpowiedzialnością wszelkie między stronami w sprawach pieniężnych zaszłe, lub następnie zayśdź mogące processa, podług tychże prawideł rozstrzygać i nayściśléy się do nich stosować. Przykazuiemy Wam oraz nayłaskawiéy, abyście to Nasze nayłaskawsze tymczasowe rozporządzenie do wiadomości i stosowania się podali i przez wszystkie Władze Królestwa, według wydanego przez Nas dzisiay rozkazu i podług całéy osnowy iego istotnie dopełniali, a tak i sami ie zachowywali, i tym, do których to należy, zachowywać kazali. Wreście zostaiemy Wam C. K. łaską Naszą naymiłościwiéy przychylnemi.

Dań w Naszém Arcy-Xiążęcém mieście Wiédniu w Austryi, dnia piérwszego Sierpnia Tysiąc Osiemset dwunastego roku.

Franciszek m. p.

Hrabia Franciszek Kohary m. p.

Józef Wlassics m. p.

(Tu następuie wiadoma, Patentem naywyższym pod d. 20. Lutego r. 1811go obwieszczona skala.)

Wiadomości zagraniczne.

Hiszpaniia.

Francuzkie Ministeriium Woyny ogłosiło w Monitorze następuiące urzędowe wiadomości z Hiszpanii:

Woysko Francuzkie w Północnéy Hiszpanii.

Po wypadkach pod Salamanką zaszły rozmaite zdarzenia woienne w Biskai, i w tyle tegoż woyska, z których celnieysze szczegóły przytoczymy.

Za piérwszą wiadomością o cofaniu się woyska zwanego Portugalskiém, zabieraniu się nieprzyiaciół do dążenia za niém, uznał Jen: Caffarelli naczelny dowódzca woyska Północnego za rzecz potrzebną ściągnąć natychmiast i skupić woysko swoie, ażeby mógł ruszyć na przód, gdyby tego okoliczności wymagały. Rozesłał więc rozkazy do wszystkich Jenerałów dowodzących po różnych mieyscach w Biskai, a mianowicie Jen: Rouget dowodzący w Bilbao dostał d. 7. Sierpnia rozkaz, żeby ztamtąd wyciągnął, i prosto do Vitteria dążył. — Stało się temu zadosyć. Wywieziono iuż chorych, kiedy naczelny Jenerał Caffarelli dokładniéy uwiadomiony o stanie woyska zwanego Portugalskiém, postanowił utrzymać się przy Bilbao, i tym końcem posłał rozkaz przeciwny piérwszemu. Lecz opuścili iuż Francuzi zupełnie to miasto; osada iego iuż się cofała, gdy wtém Jenerał Rouget zatrzymał się przy Durango za wiedzą i rozkazem Jen: Caffarellego; a że iuż ustąpiono z Bilbao, chciano przynaymniéy przeszkodzić, żeby się tam nieprzyiaciel nie usadowił. Jakoż zaraz po wyciągnieniu osady Francuzkiéy ruszyły wszystkie w téy prowincyi kupy rokoszanów ku Bilbao. Dowiedziawszy się o tém Jenerał Rouget wyprawił oddział na wzwiady ku temu miastu, gdzie się zebrało iuż 5000 rokoszanów z kup Marquesita, Muguartoni, i Pinto, maiących na czele swoiem Renowalesa. Kupy te, acz w znaczniéyszéy liczbie od Francuzów, uszły z miasta na ich widok w nieładzie, i stanęły na przyległych górach.

Wszedł Jenerał Rouget do Bilbao z 9ma kompaniiami, naprzeciw którego wyszła za miasto municypalność z Alkadą, wynurzaiąc radość z powrótu iego. Wszakże rokoszanie ośmieleni szczupłą ilością Francuzów, odważyli się z kilku stron na nich uderzyć tegoż dnia i nazaiutrz; ale zawsze odparci utracili około 300 ludzi; przyczém naywięcéy dokazywali żandarmowie i pułk de Marche. Tymczasem wzmogli się rokoszanie świéżemi posiłkami, a do tego Anglicy stoiący pod miastem we 4 fregaty i z brygiem, 600 swoich na ląd wysadzili. Widząc Jen: Rouget, iż takiéy sile nie podoła, powrócił do Durango. Zebrali się więc w Bilbao wszyscy hersztowie kup połączonych i dowodzca eskadry Angielskiéy, gdzie ułożyli proiekt uderzenia na Jen: Rouget w samémże Durango. Zapobiegaiąc ón temu, ruszył d. 21. Sierpnia na przód dla przydybania nieprzyiaciół, skupionych w mocném stanowisku przy Zornoza. Poruczono oskrzydlenie go 40mu pułkowi; lecz ostrzeżony nieprzyiaciel wcześnie, zwinął obóz w nocy, i tą, co korpus Francuzki, drogą pociągnął. Po żwawéy rosprawie, powrócił Jen: Rouget na swe stanowisko widząc, iż cel wyprawy chybiony. — Uwiadomiony o tych wypadkach naczelny Jen: Caffarelli, pociągnął sam z znaczną częścią woyska swego na samo mieysce dla poparcia działań Jen: Rouget, i toż Jenerałowi Soulier uczynić rozkazał. Zbliżenie się ich znagliło rokoszanów do wyniesienia się nagle z Bilbao, przyczém kupy ich poszły w rozsypkę. — Dnia 31. Sierpnia wyruszył Jenerał Caffarelli z Bilbao w zamiarze ścigania nieprzyiaciół, i zapewnienia sobie związku z miastem Santona. Pozostały w Bilbao Jen: Rouget będąc osłabionym przez posłanie kilku oddziałów, a ostrzeżonym, iż znowu zbieraią się zbroyne kupy, wyciągnął z Bilbao do Durango. Tam powziął wiadomość, iż kupy rokoszanów wpadłszy do gmin nadmorskich tamuią wybieranie podatków, tudzież, iż herszt Artala był z bataliionem w Guernica, ruszył d. 13. Września w nadziei przydybania go znienacka. Iakoż zastał w tém mieście rokoszanów; ale oni natychmiast między góry pierzchneli; zkąd nie mogąc ich wywabić do walki, powrócił d. 16. do Durango. — Tymczasem, zebrały się nowe kupy zagrażaiąc miastu Guetaria. Za danym rozkazem, wyciągnął Jen: Rouget do Bergara, gdzie przeszedł pod dowództwo Jen: Dumontier, który wyszedłszy w pole, rozpędził zaraz rokoszanów, przydybawszy tylko oddział iazdy w Placencia, który połowę ludzi, a wszystkie konie utracił. — Dnia 3. Października napadłszy Jen: Rouget na trzy bataliiony herszta Renowelesa, ubił mu 200 ludzi, a nierównie więcéy poranił. — Po tém rozpędzeniu kup, wielu mieszkańców powróciło do domów. (Tu pochwała pułku de Marche, i kilku officerów z innych pułków).

Woysko zwane Portugalskiém, i Północne.

Po ostatnich wypadkach w północnéy Hiszpanii między woyskiem Portugalskiém a Angielskiém nic ważnego nie zaszło. Woysko Francuzkie po mądrze wymiarkowaném i uskutecznioném ciągnieniu, które wszelkie rachuby nieprzyiaciela zawiodło, przybyło w zupełnym porządku, i nie utraciwszy ani iednego wozu, naprzód pod Valladolid, a potém pod Burgos. Jenerał Clauzel dowodzący tymczasowie tém woyskiem, potrafił w ciągnieniu zaradzić wszelkim potrzebom onegoż, walczyć co krok prawie z nieprzyiacielem, i nie dać sobie przeszkodzić w swoich obrotach. — Zdawało się, iż Lord Wellington odstąpił myśli zaczepnego działania przeciw woysku zwanemu Portugalskiém; aliści obrócił niebawnie znowu usiłowania w stronę Burgos. Dnia 17. Września ruszyło woysko Angielskie ku téy twierdzy, a nasze o kilka mil poza nią stanęło, zostawiwszy ią opatrzoną we wszystko, i dostateczną w niéy osadę do obrony pod rozkazami Jen: Dubreton. — Dnia 19. rozpoczął nieprzyiaciel działanie od uderzenia na górę St. Michel, ledwie co kilku bateryami umocnioną, a lubo tam mały był oddział, dawał ón atoli dzielny odpór, i w skutku dopiéro wielkich usiłowań Anglików poddał się, ubiwszy i raniwszy przeszło 400 nieprzyiaciół. Przystąpili potém Anglicy do szturmu zamku w Burgos. W trzech tygodniach przypuścili go kilkokrotnie, ale zawsze ze stratą swoią; w szturmie dnia 23go Września naymniéy 2,500 ludzi stracili; dnia 11. Października pułk Szkocki wielce ucierpiał, i ieszcze d. 14. dzielnie bronił się zamek. — Odebrawszy przez ten czas woysko Francuzkie znaczne posiłki, gotowało się do

zaczepnego znowu działania, oswobodzenia Burgos; lecz przed nadeyściem nawet posiłków nie przestało napastować nieprzyiaciół, znaczną im codziennie klęskę zadaiąc. Dnia 29. Września wyprawił Jen: Clauzel kilka oddziałów na rozpoznanie. Ieden pod sprawą Jen: Foy zniszczył cały bataliion Hiszpański w samym środku miasta Poza, wybiwszy opieraiących się, a resztę 200 ludzi zabrawszy. Jen: Maucune przednią strażą dowodzący poszedłszy z lekką iazdą ku Monastero rozgromił kilka szwadronów lekkiey iazdy Angielskiey. Dnia 2go Października zaszła potyczka między 2000 Hiszpanów z przedniey straży woyska Angielskiego, a brygadą Jen. Gautier w okolicy Prodanos, oczém się iuż dawniey doniosło. — Miał podtenczas Lord Wellington główną kwaterę w Villa Toro, a Castannos w Quintanilla. — Woysko zwane Portugalskiém należycie wzmocnione czekało zruszeniem na przód na wiadomość tylko o dywersyi, którą połączone pod dowództwem Króla Józefa woysko środkowe z południowem miały z swoiey strony uczynić. — Wszczęło się iuż nieiakie poróżnienie między dowodzcami woyska Hiszpańskiego, a wszyscy ganią działania Anglików. Kastylczykowie narzekaią na wywiezienie wielu rzeczy zabranych w Madrycie do Rodrigo i Portugalii, tudzież na wysłanie zboża ze wszystkich prowincyi ku granicóm tego Królestwa, co oznacza, iż sami Anglicy nie spodziewaią się gościć długo w Hiszpanii. Nic oni nie płacą, ale wydaią bony lub kwity za dostarczone im potrzeby, a taki sposób płacenia wcale się nie podoba chłopom, którzy się spodziewali lepszego obeyścia się z sobą od mieniących się ich oswobodzicielami.

———

Według doniesień z Lizbony stał Angielski Jenerał Hill d. 1. Października w Oropesa. Nadaremnie usiłował niepokoić Marszałka Soult w odwrócie iego do Sewilli. Korpus Jenerała tego, iakoteż korpusy Jenerałów Hill, Skerrit i Kook, nie przedsięwzięły nic ważnego, i nie były w stanie przeszkodzić złączeniu się pod Jumillą Marszałka Soult z woyskiem środkowem, tudzież z woyskiem zwanem Walencyyskie, o którem Lord Wellington (sądząc podług ostatnich iego depeszów) do d. 5. Października nie miał żadney wiadomości, tak iak w ogólności zdaie się, iż w korespondencyi swoiey z Jenerałami Hill i Maitland bardzo iest spóźniony.

Donoszą z Kartageny, iż żółta febra zrządziła tam wielkie spustoszenia; codziennie umiérało 6 do 10 ludzi. Wszelki handel był przerwanym. Wzystkie porty na tym brzegu, mianowicie także port Gibraltarski były zamknięte dla panuiącey epidemii w Królestwie Murcyyskiem.

Francya.

Z Paryża d. 30. Października. — Dzisieyszy Monitor zawiera Wyrok Sądu przeciw Exjenerałom Mallet, Lahorie i Guidal, i ich spolnikom.

Kommissya Woienna, którą d. 23go mianowała Rada Ministrów pod naczelnictwem Arcykanclerza Państwa, składała się z Jenerała Dywizyi Dejean, iako Prezesa, Jenerałów Brygady Deriot i Henry, z Pułkowników Geneval i Moncey, z Majora Thiboult i Kapitana Adjunkta Decon.

Przed nią stanęli: 1) Jenerał Brygady Malet, urodzony 28. Czerwca 1754 w Dole, w Departamencie Jura, i wypuszczony z więzienia, w którém siedział przed 4 i pół laty. — 2) Wiktor Klaudyusz Alexander Fanneau-Lahorie, urodzony 6. Styc. 1766 w Garron, w Depcie Mayenne, Exjen. Brygady. — 3) Maximiliian Jozef Guidal, maiący lat 47, rodem z Grass, w Dep. du Var, Exjen. Bryg. — Gabryel Soulier urod. 1767 w Carcassone, Szef bataliionu 10tey kohorty gwardyi narodowey w Paryżu stoiącey. — 5) Gomond, urod. 1768, Podporucznik 10tey kohorty. — 6) Piquerel, urod. 1771, Adjutant Major 10tey kohorty. — 7) Fessart, urod. 1769, Porucz. 10tey kohorty. — 8) Lefebvre, urodz. 1767, Porucznik 10tey kohorty. — 9) Steenhouwer, urod. 1763, Kapitan 10tey kohorty. — 10) Regnier, urod. 1788, Porucznik 10tey koh. 11) Lebis, urod. 1773, Porucznik 10tey koh. — 12) Bocchejampe, urod. w Korsyce 1770, więzień Stanu od 10ciu lat. — 13) Limozin, urod. 1773, Adjutant gwardyi pieszey Paryzkiey. — 14) Godard, urod. 1760, Kapitan tey gwardyi. — 15) Julien, urod. 1783, starszy Sierżant gwardyi Paryzkiey. — 16) Beaumont, Porucznik gwardyi Paryzkiey. — 17) Caron, urod. 1779, Pod-

officer Adjutant téyże gwardyi. — 18) Rouff, urod. 1764, Kapitan gwardyi *Paryzkiéy*. — 19) Rabbe, urod. 1757, Pułkownik téy gwardyi. — 20) Prevost, urod. 1789, Porucznik 10téy kohorty. — 21) Viallevielhe, urod. 1781, Adjutant-Podofficer gwardyi Paryzkiéy. — 22) Caumette, urod. 1784, starszy *Sierżant* téy gwardyi. — 23) Rateau, urod. 1784, Kapral téy gwardyi. — 24) Borderieux, urod. 1771, Kapitan gwardyi Paryzkiéy i członek Legii honorowéy.

Oskarzenie było, iż Exjenerał brygady Malet, przez zamach dążący na obalenie Rządu i następstwa tronu, i wzywanie obywatelów i mieszkańców do broni przeciwko władzy Cesarskiéy, stał się winnym występku przeciw bezpieczeństwu Państwa; drudzy zaś obwinieni byli o uczestnictwo występku Maleta.

Pokazano im pisma wykazujące ich przestępstwa, a Jen. Malet własne iego pistolety i pałasz. A gdy oskarzeni tak sami przez się, iako i przez dwóch odwokatów na obronę swoię wyrzekli, skazał sąd woienny iednomyślnie: 1) Jen. Malet na śmierć i konfiskatę maiątku; 2) iednomyślnie także na tęż karę Jen. Fanneau-Lahorie i Guidal: Szefa bataliionu Soulier; Kapitanów Steenhouwer, Borderieux i Piquerel; Poruczników Fessart, Lefebvre, Regnier i Beaumont; Kaprala Rateau, wszystkich iako spolników Maleta; 3) sześć głosów przeciw iednemu skazały Pułkownika Rabbe na śmierć i konfiskatę maiątku; 4) cztéry głosy przeciw dwóm, więźnia stanu Bocchejampe na takąż karę; a to stosownie do artykułów 87 i 88 Kodexu Kryminalnego, które przepisuią: 87my „Zamachy albo spiski w celu odmienienia Rządu i następstwa stronu lub uzbraiania obywatelów i mieszkańców przeciwko władzy Cesarskiéy, maią bydź karane śmiercią i konfiskatą maiątku. 88my Zamachem iest, skoro czyn iaki dla wykonania téy zbrodni zaczęty będzie i .... chociażby nie był spełnionym."

Jednomyślnie, albo też trzema głosami przeciw czterém wszyscy inni uznani są wolnymi. — Na rozkaz Wielkiego Sędziego stracenie Rabba i Rateau odwleczone iest ieszcze.

Skazani na śmierć powyższym wyrokiem straceni zostali d. 29. o godz. 4téy po połud. na równinie Grenelle, w przytomności wielkiego tłumu ludzi. — Wspomnieni 3 Exjenerałowie oddawna iuż, iako podeyrzani, byli pod dozorem policyi. Lahorie służył w woysku nad Renem pod Jen. Moreau, i do processu iego był wplątany.

Xięstwo Warszawskie.

Z Warszawy dnia 14. Listopada. — Od chwili, w któréy Konfederacya Jeneralna ostatni raz przemawiała do odrodzonego Polskiego Narodu, znakomite wypadki zaszły przed obliczem świata. Zbyt są one wszystkich umysłom przytomne, ażebyśmy ie przywodzili na pamięć; zbyt wielkie i zadziwiaiące, ażeby można co przydać do ich świetności i blasku. Iuż mężni rycerze nasi dowiedli po tyle razy, iak wielkie iest ich poświęcenie się dla znakomitéy sprawy oyczyzny. Niemniéy obszerne pole zostało dla spokoynieyszych mieszkańców rozległéy przodków naszych dziedziny. — W chwili, która iednych na znakomite wystawiła cierpienia, od drugich nowych ofiar wymaga, a wszystkim w niechybnym skutku naypomyślnieysze gotuie nagrody, Konfederacya Jeneralna wydała odezwę do Narodu, którą śpieszymy się udzielić powszechności.

Narodzie Polski!

Powszechna sprawa, którą moc oręża przed obliczem świata popiera, iest razem twoią własną. — Z tylu walk krwawych, z tylu świetnych zwycięstw, z tylu wielkich dzieł i trudów naywiększego Bohatyra, ty masz zbiérać nayznakomitsze owoce. — O twóy byt, o twoie imie idzie; idzie więc o wszystko, co tylko naydroższém ci bydź może. — Ty więc gorliwością celewać, ty przykładem bydź winieneś wszystkim narodom, które przyszły na krawędź Europy podnieść w tobie obaloną bezpieczeństwa swego warownię. Ty winieneś z ostatniém sił i ducha twoiego natężeniem wspiérać tę ważną i tak świętą dla ciebie walkę. Potrzebaż cię dla niéy zachęcać do nowych usiłowań? Nie masz żadnych nowych ofiar dla tych, którzy przed ołtarzem oyczyzny przysięgli sobie wszystko dla niéy poświęcić, wszystkie trudności przełamać, aby odzyskaną potomkom oddać.

Rodacy! Coście uczynili w tym zawodzie, co ieszcze uczynić macie, wszystko

iest w zakresie obowiązków Aktem Konfederacyi przyiętych, i oyczyzna, nie iako o ofiarę, ale iako o dług się upomina.

Ta to miłość kraiu i narodu swoiego, ta nieprzełamana wola nie mienia inney oyczyzny, tylko Polski, ziednała wam wszystkich serca. — Tak wam powiedział Wielki wasz Wskrzesiciel; i w tych rozciągłych i odległych stronach, na iednomyślnych usiłowaniach wszystkich mieszkańców, wskazał wam nadzieię zmuszenia nieprzyiacioł do uznania praw waszych. Okażcie mu, że się na niczém nie zawiodł.

Iuż naydroższa część rodu waszego, mężni rycerze, wywiązali się w naychlubnieyszym sposobie z ślubów oyczyźnie uczynionych. Na szlakach przez Zołkiewskich, Zamoyskich i Chodkiewiczów utorowanych, uczuli się niewyrodnymi ich potomkami, a Smoleńsk, Mozaysk i Czerykòw, przybyły w dzieiach do Kluzyna i Wielkich-Łuków. — Gdziekolwiek ręka Zbawcy waszego, obok niezwalczonych iego hufców, wytknęła im zawod sławy, wszędzie zasłużyli u niego na iéy przyznanie, na potomnych wdzięczność.

Wam ieszcze spokoyni mieszkańce domowych zagród zostaie ta droga do przebycia. — Nie zniesiecie tego, aby obrońcy wasi, synowie i bracia, niezmierną rozległością oddaleni od kraiu, ogołoceni długiemi trudami z potrzeb, wystawiali częstemi boiami wycieńczone siły przeciw nieprzyiacielowi i twardéy porze roku.

Nie zbywa téy ziemi na rycerzach; niech rycerzom nie zbywa na potrzebach nieoddzielnych od trudów woiennych. Niech nasz Wskrzesiciel uyrzy nowe na ich utrzymanie natężenia. Niech nieprzyiaciel widzi, że nietylko przedsięwziąć, ale i wytrwać umiemy, i niech się pomiesza w płonnych swoich nadzieiach.

Powrócą kiedyś rycerze wasi na łono oyczystéy ziemi; pokazywać będą swoie blizny, opowiadać trudy dla was poniesione. Obyście im z równą chlubą, ofiary dla nich czynione wyliczać mogli!

Taić wam nie potrzeba, iż zwyczayne dochody nie wystarczaią nagłym potrzebom woyny; że rządy oyczyste, którym podlegacie, chwytać się muszą nadzwyczaynych środków; pełniycie ich wezwania z skwapliwością i gorliwością prawych obywateli. — Ubiegaycie się składać wszystko to, czego od was teraz wymagaią, i czego ieszcze wymagać będą.

W tym celu Konfederacya Jener: przedsięwzięła tę do was odezwę. Nayłatwieyszy iey dostał się w sprawie publiczney udział, przemowić do Polaków, aby Polskę wspierali. — Któryż z obowiązków urzędu iest pewnieyszym swoiego skutku? Ani będzie takiego między wami, któryby zimną oboiętnością poświęcił się na środki surowego przymusu, i pozwolił sobie odiąć całą przed oyczyzną zasługę.

Wysilenia wasze są wielkie, ofiary liczne, wyniszczenia widoczne; ale są ieszcze w waszym ręku ostatnie źródła pomocy w zrzeczeniu się wygod, w uięciu sobie potrzeb, do których w teraźnieyszych chwilach udać się należy. — Rzućcie okiem na okolice ogromnemi woyskami zaięte, na poboiowiska walki, a znaydziecie ieszcze nietylko pociechę, lecz do wielu ofiar sprawiedliwy bodziec. — Ubóstwo iest milszém w oswobodzonéy oyczyźnie, iak dostatek w więzach.

Brzemienna piorunami chmura przebiegła szybko niektóre okolice wasze, aby gromy na głowy nieprzyiacioł waszych wymiotła. Zostawieni pod spokoynem niebem, abyście obfite dary urodzaynego roku zebrali, pokażcie Zbawcy waszemu, żeście na to pokrzepili siły, abyście ie na głos iego z większą usilnością natężyli.

Polacy! trwaycie w tym chlubnym dla was zawodzie, a znaydziecie w nim zasłużoną poświęcenia się i ofiar nagrodę. — Działo się na Sessyi Rady Jeneralnéy Konfederacyi Jeneralnéy Królestwa Polskiego dnia 6. Listopada 1812. w Warszawie.

Mieysce Marszałka Seymu i Konfederacyi Jen: Królestwa Polskiego, zastępuiący

Podpisano: X. Jan *Gołaszewski*, Biskup Wigierski.

Sekr: Konf: Jen: Królestwa Polsk. Kaietan *Koźmian*.

W dniach 10. i 13. b. m. rozstrzelano tu za dekretem Sądu Prewotalnego dwóch szpiegów, z których ieden w Warszawie, a drugi w Drohiczynie był schwytany. Spodziewać się należy, że ten przykład skuteczną będzie przestrogą dla bawiących się podobnem rzemiosłem, i dla tych zdrayców, którzy rozumieiąc się bydź od wszelkiego

podeyrzenia zasłonionymi, utrzymuią z nieprzyiacielem sekretne związki, a współrodaków rozsiewaniem fałszywych wiadomości trwożą.

Szwecya.

Jeden dziennik polityczny zawiéra między innemi następuiący artykuł z Szwecyi: „Pokóy z Angliią ogłoszonym był iescze ku końcowi miesiąca Lipca iednéy niedzieli po wszystkich kościołach; bieg gońców na Grieslehamn i Finlandyę do Rossyi i nawzaiem był bardzo żywy; co większa mówiono nawet o zawarciu potróynego przymierza, między temi trzema Państwami i o bliskiém wylądowaniu 15000 Anglików do Gotenburga, a 20000 Rossyan do Karlskrony, którzy mieli wsiąśdź w Helsingfors na okręty, dla połączenia się z wyprawą szwedzką, przynaymniey ieździli często obu narodów Pełnomocnicy wyższego stopnia mianowicie rossyyscy Xiążęta i Jenerałowie na seym do Oerebro. Pułkownik zaś Peyron pozwanym został do sądu woiennego za to, iż nie bronił przeciw woysku francuzkiemu wyspy Rügen.*) Wyprawa składać się miała oprócz woyska obcego z 15000 Szwedów, którzy zgromadzili się w Landskronie, szczególniey zaś pod Karlskroną, Karlshamnem, i Krystiansztadem; w Helsingborgu stały także liczne woyska złożone mianowicie z leib-pułków królewskich, artyleryi, i ze skańskich huzarów; przytrzymano oraz dla przewożenia woyska wszystkie okręty przeszło 20 łasztów maiące. Dwa razy na miesiąc szły Konwoie z Karlskrony do Gotenburga, a szwedzkie okręty woienne, zasłaniały angielskie i rossyyskie okręty kupieckie, zagrażaiąc kaprom francuzkim na Zundzie. Wyprawa ta miała z początku wyruszyć d. 8. Sierpnia, potém odłożoną ią na dzień 20ty. Przeznaczenie iéy zdawało się bydź taiemnicą, a dowodzcy mieli zapieczętowane rozkazy, które (według zdania kilku osób) dopiéro w zatoce Kiögierskiéy otworzyć mieli.*)

*) *Jenerał* Peyron *znayduiący się iak wiadomo w niewoli francuzkiéy, skazany został (podług doniesień* z Sztokolmu*) w samey rzeczy na śmierć, za to, że poddał* Stralsund *nie miawszy w téy mierzę żadnego rozkazu.*

*) *Jakiekolwiek są powyższe w dzienniku tym umieszczone podania, przecież rzeczą iest pewną, iż o téy tak wielce rozgłoszonéy wyprawie (iakeśmy iuż w Nrach 88mym i 91szym Gazety naszéy donieśli) wcale iuż nic nie mówią, i owszem woyska powracaia na zwykłe leże swoie, a przygotowania, które czyniono do wypłynienia wielkiéy flotty w* Karlskronie *będącéy, ustały.*

Teatr Woyny.

Według naynowszych doniesień z Wilna pod d. 20. Października, korpus Rossyyski Jenerała-Porucznika Wittgensteina z którym złączyły się dywizye Finlandzkie, uderzył na stanowisko przy Połocku. Marszałek St. Cyr odparł go dzielnie d. 18. i 19. Października. Dnia 20. pobił go również Jenerał Bawarski Wrede. Poymano 1800 niewolnika, a przy tém wielką liczbę officerów, między którymi był Angielski kapitan okrętowy Willuoghby, który przyiął służbę rossyyską iako Pułkownik.

W Rossyi ogłoszono następuiący bulletyn (*który na pismie doszedł rąk naszych*).

W główney kwatérze zachodniego woyska w Rojanach **) dnia 23. Października (4. Listopada) 1812.

Urzędowe wiadomości od wielkiego woyska pod rozkazami Feldmarszałka Xięcia Kutuzowa.

Dnia 6. (18.) Października uderzono blisko rzeki Czerniszny na woysko wynoszące około 50,000 ludzi a będące pod

**) Rojany, *które, iak na końcu tego bulletynu wyrażono, w pobliskości* Słonimia *leżeć maią, nie znayduią się na żadnéy mappie. Podobnoś to iest miasteczko* Rożanna *leżące na gościńcu idącym* z Brześcia Litewskiego *do Słonimia a odległe około 6 mil niemieckich od tegoż miasta.*

wodzą Króla Neapolitańskiego. Kolumny nasze, które przez całą noc ciągnęły, zbliżyły się ku nieprzyiacielowi o świcie; bitwa trwała przez cztéry godzin; pobito zupełnie nieprzyiaciela, a woyska nasze ścigały go 27 wiorst (4 mile niemieckie) aż pod wieś Woronow. Zostawił ón 2500 zabitych na poboiowisku, między któremi znayduie się dwóch Jenerałów, których nazwisk ieszcze nie wiémy. Poymano Jenerała Mergier z 30ma officerami i 2000 ludzi. Prócz tego zdobyli zwycięzcy sztandar honorowy pierwszego pułku kiryssiierskiego, 38 dział, 40 wozów prochowych, wszystkie bagaże a mianowicie cały ekwipaż Króla Neapolitańskiego. Strata nasza zaledwie 200 ludzi w zabitych i ranionych wynosi, lecz iest nam dotkliwą przez śmierć Jenerała Porucznika Bagawuta, który zaraz na początku bitwy poległ ugodzony kulą działową *). Wesołe te wiadomości ogłoszone zostały natychmiast woysku naszemu rozkazem dziennym, aby złożyć Wszechmocnemu uroczyste dziękczynienie za to, że nasz oręż tak świetnym skutkiem uwieńczył.

Dowiedziano się w główney kwatérze zachodniego woyską, które właśnie ku Słonimowi ciągnie, iż Jen. Porucznik Hrabia Wittgenstein korpus Marszałka Gouvion St. Cyr zupełnie poraził, i że w skutku tego zwycięstwa z woyskiem swoiém wszedł do Połocka. — Spodziéwamy się urzędowego potwierdzenia tego ważnego wypadku.

*) *Porównać to z rossyyskim bulletynem, umieszczonym w Nrze 89tym Gazety naszéy.*

xxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxx

Meteorologiczne postrzeżenia we Lwowie od dnia 12. *do* 17. *Listopada* 1812.

Dnie.	*Czas postrzeżenia*	*Barometr.*	*Ciepłomierz Reaumura.*	*Wilgociomierz.*	*Kierunek Wiatrów.*	*Odmiany powietrza.*
	Wsch. Słońc.	28, 7, 2.	— 1, 7.	92, 76.	*Po. słaby*	*gęste chmury.*
12	*2. po połud.*	28, 0, 8.	† 1, 3.	74, 37.	*P. P. W. słaby*	*gęste chmury.*
	10. w nocy	28, 1, 8.	† 0, 7.	86, 57.	*P. P. W. średni*	*gęste chmury.*
	Wsch. Słońc.	28, 2, 11.	— 1, 0.	81, 71.	*P. średni*	*gęste chmury.*
13	*2. po połud.*	28, 3, 7.	— 2, 3.	75, 90.	*P. średni*	*chmury.*
	10. w nocy.	28, 3, 7.	— 6.	83, 90.	*Po. W. słaby*	*iasno.*
	Wsch. Słońc.	28, 2, 2.	— 7.	82, 85.	*Po. W. słaby*	*iasno.*
14	*2. po połud.*	28, 0, 9.	— 1, 4.	69, 23.	*Po. W. średni*	*chmury.*
	10 w nocy	27, 11, 8.	— 2, 7.	76, 28.	*Po. W. średni*	*pochmurno, śnieg.*
	Wsch. Słońc.	27, 10, 5.	— 3.	83, 04.	*Po. W. średni*	*pochmurno.*
15	*2. po połud.*	27, 10, 5.	— 1, 3.	81, 52.	*Po. Po. W. słaby*	*pochmurno.*
	10. w nocy	27, 10, 6.	— 0, 8.	86, 47.	*Po. słaby*	*pochmurno.*
	Wsch. Słońc.	27, 10, 5.	† 1, 5.	88, 85.	*Po. Po. Z. słaby*	*pochmurno.*
16	*2. po połud.*	27, 11, 2.	† 4, 2.	84, 85.	*Z. słaby*	*pochmurno.*
	10 w nocy	27, 10, 11.	† 1, 5.	89, 71.	*Po. słaby*	*chmury.*
	Wsch. Słońc.	27, 9, 6.	† 2, 5.	86, 19.	*Po. Po. W. średni*	*pochmur. dészcz.*
17	*2. po połud.*	27, 8, 8.	† 8, 9.	76, 19.	*Po. średni*	*rzadkie chmury.*
	10. w nocy	27, 8, 6.	† 3, 2.	83, 04	*Po. średni*	*rzadkie chmury.*

Omyłki. *W opisie Cyrkułu Samborskiego, załączonym do przeszłego Numeru téy Sazety, na stronie piérwszéy, w przedziale piérwszym, w wiérszu 10tym od dołu, zamiast* gtrwiąż *zaczyna się w Cyrkule Stryyskim, należy czytać:* Strwiąż *zaczyna się w Cyrkule Sanockim,* Stryy *w Cyrkule Stryyskim, na stronie zaś 5téy, w wiérszu ostatnim przedziału drugiego zamiast* 24,56 *należy czytać* 24,564.